

Aleksander Markiewicz

ZAPOBIEGANIE PROBLEMOM NARKOMANII W WOJEWÓDZTWIE KOSZALIŃSKIM

Skala zjawiska

Pierwsze rejestry zawierające dane dotyczące osób uzależnionych od narkotyków i środków odurzających sporządzać rozpoczęto w Koszalińskim w 1979 roku. W statystykach milicyjnych, bo o nich mowa, znalazły się osoby nie tyle ze względu na swój nałóg, ile w związku z wykroczeniami czy przestępstwami związanymi z uzależnieniem: produkcją narkotyków, włamaniami do aptek w celu ich zdobycia itp. (1). W tym okresie znanych było 49 ludzi nałogowo przyjmujących środki odurzające, przede wszystkim pochodne opium. Zarejestrowani w dokumentach organów ścigania stanowili jedynie niewielką część przedstawicieli zjawiska określanego potocznie mianem "narkomanii". Związane jest to z faktem, iż kwestionariusz "Informacja o rozmiarach narkomanii i wynikach pracy w środowisku" przygotowany został przez MSW w taki sposób, że trafiają do niego tylko najcięższe przypadki z heroinizmem na czele. Konstrukcja "kwestionariusza" nie zmieniła się do dziś, dlatego też społeczeństwo otrzymuje jedynie niepełny obraz problemu.

W latach 1980-1985 liczba uzależnionych zwiększa się z 47 do 288. Do środowisk najbardziej dotkniętych zjawiskiem należą: Kołobrzeg (100 osób uzależnionych), Koszalin (90) oraz Połczyn Zdrój (34). Ostatnia z wymienionych miejscowości zasługuje na specjalną uwagę - liczy przecież niespełna 9 tys. mieszkańców (2).

Kolejne lata przynoszą zmniejszanie się ilości zarejestrowanych przypadków uzależnień. W roku 1986 - 195 osób, w 1988 - 158, w 1989 - 154. Nie znaczy to wcale, że reszcie udało się wyrwać ze szponów nałogu. Do roku 1988 na skutek przedawkowania zmarły 22 osoby, a część pozostałych przeniosła się do większych miast, gdzie łatwiej zachować anonimowość. Jedyne nieliczni zachowują abstynencję po przebytej kuracji odwykowej.

Od roku 1986 obserwuje się jeden z niezamierzonych skutków wprowadzenia Ustawy o zapobieganiu narkomanii - ukrywanie się uzależnionych znacznie większe niż dotychczas.

Mniejsze niż na początku lat 80-tych jest zainteresowanie zjawiskiem przedstawicieli organów ścigania. Wynika to z faktu, iż po wykryciu przypadku odurzania się funkcjonariusze niewiele mogą działać: aresztowanie jest niebezpieczne ze względu na możliwość wystąpienia u zatrzymanego objawów abstynencji, narkoman straszy że jest nosicielem wirusa HIV itp. Milicjant, a obecnie policjant udając, że problemu nie dostrzega oszczędza sobie wiele pracy.

Przedstawione powyżej wielkości nie odzwierciedlają w pełni zjawiska występującego w województwie koszalińskim. Podobnie jak ma to miejsce w całym kraju niewiele wiemy o używaniu przez dzieci i młodzież chemicznych środków, paleniu marihuany, przyjmowaniu leków psychotropowych itp. (3). Z obserwacji prowadzonych przez autora opracowania wynika, iż wążanie rozpuszczalników lotnych należy do poważnych problemów występujących w szkołach, głównie podstawowych. Nie znajduje on prawdziwego odzwierciedlenia w sprawozdaniach z zakresu profilaktyki, sporządzanych w Kuratorium Oświaty i Wychowania na podstawie informacji dyrektorów szkół. Porównując wypowiedzi uczniów klas VI - VIII z większości szkół Koszalina uzyskane podczas ponad 400 spotkań, z informacjami oświaty można przypuszczać, iż w oficjalnych dokumentach znajduje się jedynie 10-15% przypadków odurzania się w ten sposób. Na usprawiedliwienie nauczycieli można powiedzieć, że "wążanie" najczęściej ma miejsce poza szkołą po zakończeniu lekcji lub na wagarach. Niechęć do wykazywania faktów odurzania się uczniów wynika również z wieloletnich praktyk negatywnego oceniania szkół na podstawie jednostkowych zachowań patologicznych wychowanków. Zwierzchnicy - zdaniem pedagogów - nie mogą pomóc w trudnych przypadkach, ale w odpowiednim czasie potrafią zaszkodzić. Najwyższy czas, żeby tego typu podejście przełożonych uległo radykalnej zmianie.

Nie sposób jak na razie ustalić rozmiarów używania marihuany. Wiele świadczy o tym, że staje się ona coraz powszechniejsza, przy jednoczesnym braku świadomości następstw stosowania tego narkotyku. Dla przykładu podczas spotkania autora z grupą koszalińskich "Punków", młodzi ludzie zaprzeczyli, jakoby członkowie tego ruchu używali środków odurzających. Ich stwierdzenia można by przyjąć za prawdziwe pod warunkiem wy-

kluczenia marihuany z narkotyków: " trawkę pali bardzo wielu z nas, ale to przecież nie jest narkotyk" - mówili uczestnicy spotkania.

Próby zapobiegania narkomanii

Możliwości przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się zjawisk patologicznych, w tym także narkomanii należy szukać przede wszystkim w podejmowaniu działań uprzedzających. Przy takim rozumieniu pojęcia "profilaktyka" czynności zmierzające do zapobiegania problemowi winny być realizowane nie tylko, gdy jego objawy już występują, ale wówczas, kiedy obserwowane są przesłanki sprzyjające ich pojawieniu się. Takich przesłanek nie brak w każdej niemal szkole, mogą być nimi napięcia związane z wiekiem dorostania, nerwice szkolne, niepowodzenia dydaktyczne, konflikty z rówieśnikami i nauczycielami i wiele innych (4). Do podejmowania przedsięwzięć mających na celu zapobieganie narkomanii szkoły zobligowane są przez odpowiednie dokumenty przygotowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej (5). Jednak ich praktyczna realizacja będzie możliwa dopiero po odbudowaniu wychowawczej funkcji szkół i innych placówek oświatowych, kiedy stworzy się warunki wszechstronnego rozwoju uczniów: zaspakajania podstawowych potrzeb psychicznych i intelektualnych, kształtowania prawidłowych postaw wobec siebie i innych, rozwijania zainteresowań i uzdolnień itp. (6).

Współczesna rzeczywistość daleka jest od ideału. W przeznaczonych budynkach realizuje się programy nauczania, którym nie są w stanie podołać średnio uzdolnione dzieci. Coraz częściej faworyzując dydaktykę, a zaniedbując proces wychowawczy, szkoła sama staje się źródłem zjawisk patologicznych. Zanim więc przeobrażenia zachodzące w Polsce doprowadzą do normalności w wielu dziedzinach, w tym także w szkole, pozostaje przekazywanie rzetelnych informacji o przyczynach i skutkach uzależnień. Należy jednak wyposażyć w gruntowną wiedzę o nałogach nauczycieli i wychowawców.

Ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii zobowiązuje wiele instytucji i organizacji do podejmowania przedsięwzięć profilaktycznych (7). Pomimo wielu trudności największe zainteresowanie zjawiskiem przejawiają:

oświata, służba zdrowia, milicja, kościoły i związki wyznaniowe. Trzy pierwsze z wymienionych instytucji więcej jak na razie wysiłków wkładają w zwalczanie skutków niż likwidację przyczyn. Od samego początku zauważa się również brak jakiegokolwiek powiązania działań. W województwie koszalińskim rolę koordynatora miała spełniać Komisja do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii powołana 13 września 1984 roku przez Wojewodę. Poza opracowaniem programu działania oraz zorganizowaniem kilku zebrań o charakterze raczej formalnym Komisja praktycznie nic nie zrobiła.

Największe osiągnięcia w dziedzinie profilaktyki narkomanii na terenie województwa posiada Oddział Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii funkcjonujący od początku 1985 r. Kształtowanie właściwych postaw społecznych wobec zagrożenia, zjawiskami patologicznymi stanowi podstawowy kierunek prac organizacji. Dobrze wyposażeni w wiedzę i pomoce dydaktyczne lektorzy, wśród których są przedstawiciele medycyny, psychologii, pedagogiki, prawa, prowadzą spotkania z młodzieżą, rodzicami, kadrą nauczycielską, pracownikami służby zdrowia. Dla przykładu w 1989 roku odbyło się ponad 1100 spotkań, w których uczestniczyło przeszło 20 tys. uczniów i około 2 tys. dorosłych. Dysponując przygotowanymi przez Zarząd Główny IZN i Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie przeźroczeniami, filmami Video oraz wartościowymi wydawnictwami, Towarzystwo podjęło współpracę z Oddziałem Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Organizowany jest dla wychowawców klas kurs z zakresu zjawisk patologicznych występujących wśród dzieci i młodzieży. Dotychczas w 58 godzinnym szkoleniu wzięli udział nauczyciele niektórych szkół Kołobrzegu i Słupska. Przewiduje się kontynuowanie kursu w latach następnych.

Ważnym kierunkiem prac przyjętych przez Towarzystwo jest dążenie do organizowania współpracy z innymi organizacjami i instytucjami w zakresie profilaktyki, leczenia i rehabilitacji ludzi uzależnionych. Powstanie ośrodka dla narkomanów prowadzonego samodzielnie przez Zjednoczony Kościół Ewangeliczny w m. Broczyna na terenie woj. słupskiego to wynik wspólnych działań Kościoła i IZN. Współpraca z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej UW w Koszalinie powinna w roku bieżącym zaowocować

uruchomieniem placówki resocjalizacyjnej dla "wąchaczy" ze szkół podstawowych.

Znacznie gorzej układało się współdziałanie z organizacjami młodzieżowymi. Liderzy ich zapatrzeni w realizację programów politycznych lekceważyli dotąd zjawiska patologiczne.

Mniejsza niż w latach ubiegłych liczba osób uzależnionych od heroiny wiąże się z pewnością z wprowadzeniem zakazu uprawiania maku na terenie województwa. Wspólna inicjatywa TZN i Klubu Młodych Radnych WRN spowodowała podjęcie przez Wojewódzką Radę Narodową uchwały, która w istotny sposób utrudnia dostęp do surowca niezbędnego przy produkcji heroiny. Wprawdzie narkomani nie mogący obejść się bez narkotyku zaopatrują się w słomę makową na polach województw ościennych, jednak przy trudnościach w jej zdobyciu niechętnie dzielą się z innymi. Zmniejszyła się w dostrzegalny sposób dynamika rozszerzania środowisk "heroinistów".

Do innych, nie mniej ważnych, inicjatyw koszalińskiego Oddziału Towarzystwa zaliczyć należy: zorganizowanie i prowadzenie siłami swych członków punktu konsultacyjnego, utworzenie młodzieżowych grup pomocy w nauce, w których uczniowie szkół średnich udzielają korepetycji uczniom "podstawówek", prowadzenie grup terapeutycznych, udział w organizowaniu pomocy w realizacji potrzeb życiowych osób uzależnionych, ułatwianie im dostępu do fachowej pomocy medycznej i socjalnej itp.

Przedstawione powyżej kierunki działań z pewnością nie są w stanie rozwiązać problemu. Największym niedociągnięciem jest brak jednolitego systemu profilaktyki. Zapobieganie narkomanii rozpatrywać należy jako element przeciwdziałania wszelkim patologiom społecznym. Musi być oparte na działaniach systematycznych i długofalowych, w których bierze udział w sposób skoordynowany wiele instytucji i organizacji społecznych. Obejmować powinno wszystkie ogniwa w łańcuchu środowiska wychowawczego: rodzinę, szkołę, grupy rówieśnicze, organizacje młodzieżowe. Bez działań prowadzonych w ramach spójnego systemu będziemy skazani na dalsze rozprzestrzenianie się zjawisk godzących w bezpieczeństwo rozwoju społecznego.

Wnioski

1. Narkomania w województwie koszalińskim jest zjawiskiem, którego rozmiary w niespełna 500 tys. społeczności powinny budzić niepokój. Problemów z nią związanych nie trzeba demonizować, ale nie wolno także lekceważyć. W istniejących warunkach znana jest tylko przybliżona liczba ludzi uzależnionych od opium i jego pochodnych. Odrębnych badań wymaga dokonanie oceny zasięgu zjawiska używania środków wziewnych i palenia marihuany.

2. Lekceważenia problemów uzależnień jako zjawiska społecznego w wielu środowiskach odpowiedzialnych za zmianę istniejącego stanu rzeczy wynika głównie z niewielkiej o nich wiedzy. Szersze docieranie do świadomości społecznej leży w możliwościach środków masowego przekazu (8). Winno to być realizowane przez lokalne programy radia i telewizji oraz regionalną prasę. Informacje podawane muszą być rzetelnie, bez sensacyjnego zabarwienia.

3. Przeciwdziałanie narkomanii powinno obejmować zamierzenia profilaktyczne powiązane ściśle ze sprawnie funkcjonującym systemem leczenia osób uzależnionych. Koordynacją przedsięwzięć podejmowanych przez instytucje i organizacje społeczne zająć się winna Wojewódzka Komisja d/s Zapobiegania Narkomanii złożona nie z urzędników, ale z ludzi znających problem, reprezentantów oświaty, służby zdrowia, prawników, duchownych itp.

DRUG ABUSE PREVENTION IN THE KOSZALIN VOIVODSHIP

SUMMARY

The prevention of drug abuse is more difficult than that in the case of other addictions. Above all, it is extremely difficult to determine the facts connected with substance use in an early stage of using. The very rapid development of full physical and psychological dependence in the case of opiates, the dangers of using chemical substance and marijuana result in a necessity of preventive measures precluding experimentation with these drugs.

In the paper a short outline of drug abuse in the Koszalin voivodship is presented with special emphasis on interventions aimed at limitation of the scope of the phenomenon.